GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: Assessor *Raabski.*

№ 56. — W Sobotę dnia 12. Lipca 1828.

Wiadomości kraiowe.

Z Berlina, dnia 8. Lipca.

Jego Królewiczoska Mość Xiążę Wilhelm Pruski (syn N. Króla) wyiechał do Teplic.

Ces. Rossyiski strzelec polowy, chorąży Winkurow, przeiechał tędy wysłany gońcem z Petersburga, do Ems.

Powszechna Pruska Gazeta państwa zawiera co następuie: „W numerze 146 Gazety Szpenerowskiéy z dnia 25. z. m. wyznaczył ławnik Kunze w Etzlebem nad Unstruth 25 talarów nagrody temu, któryby mu wydał złośliwego szkudnika, co w nocy z 17. na 18. z. m. 91 szczepionych drzew owocowych i iuż dawniéy 139 śliwkowych szczepów pościnał i częścią powrzucał w rzekę, częścią zostawił w sadzie. — Gdy troskliwość o bezpieczeństwo własności wymaga, aby ile możności takowych złośliwych szkudników odkrywać i przykładnie karać, przeto i ze strony rządu przyrzeka się temu, coby wspomnionego winowaycę donisł zwierzchności, nagrody talarów sto."

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Petersburga, dnia 7. (19.) Czerwca.

Z Bożéy łaski, My Mikołay I, Cesarz i Samowładzca wszech Rossyi, i t. d. i t. d. i t. d.

Do wiernéy i miłéy nam szlachty gubernii podolskiéy (*). Urządzenie ruchomych magazynów dla woysk naszych, na przypadek przekroczenia granic, powtórnie podało wam sposobność okazania gorliwości waszéy dla dobra ogólnego. Ledwie odebraliście potrze-

(*) Podobne listy wydane zostały do gubernii chersońskiéy, kiiowskiéy, pułtawskiéy, słobodzko-ukraińskiéy, i ekaterynosławskiéy.

bne rozporządzenia, staraliście się iak nayusilniéy takowe wykonać; a przykład wasz zachęcił wieśniaków, którzy im mieli być posłusznymi. Nie upłynęły dwa miesiące spełna, a liczba ludzi i zaprzęgów pociągowych, równie iak zapasów, znaydowała się w mieyscach przeznaczonych. O znakomitéy waszéy gorliwości przekonaliśmy się przy obeyrzeniu parku gubernii podolskiéy, i dostrzegliśmy, iż nie szczędzono nic, aby iak nayściśléy zadosyć uczynić woli naszéy i obowiązkom wiernych poddanych. Zwracaiąc baczność naszą na tak użyteczne dla dobra kraiu postępowanie, oświadczamy wszystkim, którzy przy niem mieli udział, a szczególniéy miłéy nam i wiernéy szlachcie gubernii podolskiéy, nasze cesarskie zadowolnienie i przychylność. Rossya będzie kwitnąć, dopóki syny iéy tchnąć będą podobnémi uczuciami, a pomyślność iéy będzie świadkiem ich czystego przywiązania do tronu i oyczyzny, które, iako droga puścizna, przechodzi z pokoleń na pokolenia. Zapewniaiąc wam cesarską naszę łaskę, zostaiemy wam przychylni. (Oryginał przez Nayiaśnieyszego Cesarza własnoręcznie podpisany):

Mikołay.

Odessa, 18. Maia 1828. r.

W Dzienniku petersburgskim są umieszczone dawnieysze wiadomości od przedniéy straży 6go korpusu w Wołoszczyznie południowéy. Generał Roth, dowódzca 6go korpusu, donosi: iż dnia 21. Maia Turcy przeszli Dunay z Ruizczuka do Słobodzieiowa, na 13 szalupach kanonierskich, opatrzeni ciężką artylleryą, i że ieden znaczny korpus piechoty i iazdy wyszedł z Juria, w celu wzmocnienia osady. Dwa szwadrony pułku ułanów Smoleńskich z 2ma armatami i 3ma pułkami kozaków były natychmiast wysłane przeciw znacznéy liczbie Turków, którzy się w bliskości wsi Setima połączyli, i wkrótce, pomimo silnego ognia z twierdzy, rozproszeni zostali. Generał Baron Geysmer posłał następnie Pułkownika Begidowa, z pułkiem kozaków, na pomoc starszynie Czernuszkinowi, który się bronił ze 150 kozakami blisko Słobodzieiowa; lecz, dowiedziawszy się że Turcy wylądowali w 600 ludzi, tenże Generał wysłał ieszcze przeciwko nim batalion 31 pułku strzelców, z 2ma armatami z kompanii artylleryi lekkiéy, pod dowództwem Maiora Irnow. Turcy schronili się do domów i ogrodów we wsi, i mężnie się bronili, lecz, pomimo tego, wyparowani zostali przez walecznych naszych żołnierzy i ogień skuteczny naszéy artylleryi. Dowódzca ich Mahmed Bairaktar, ze 100 blisko ludźmi, legł na placu; większa ieszcze liczba była ranionych, a wielu z nich potonęło w Dunaiu; reszta zaś, wspierana przez szalupy kanonierskie, uratowała się ucieczką, zostawiwszy broń na polu bitwy. W zabitych mieliśmy 4 strzelców, 14 kozaków i 3 oficerów rannych: między którymi znayduie się Kapitan 2giéy klassy z pułku 31 strzelców, i 2 kornetów z pułku kozackiego Rykowskiego; tudzież tałsyna w artylleryi dońskiéy, która się odznaczała.

Z obozu pod Brailowem, od 20. do 29. Maia.

Od dnia 22. do 24. approsze do twierdzy posuwały się przez dwa koszokopy, które dosięgały aż kontreskarpy, — a od 25. do 26. zaczęto się spuszczać do fosy minami: téy nocy, nieprzyiaciel sypał mocny ogień działowy, a gdy, za nadeyściem dnia, powiększyły się ieszcze iego usiłowania, ogień artylleryi zwróconym został na działa lewego skrzydła z taką zręcznością, iż ie tylko potrafiła ocalić zimna krew i przytomnść umysłu Podpułkownika Deu, maiącego dowodzić wyłomem, tudzież iego pomocnika Maiora Andrzeiewskiego, obudwu z 25 pułku strzelców. Przy tém zdarzeniu, Podporucznik Udom, Kazańskiego pułku piechoty, z zadziwiaiącą odwagą utrzymywał się na placu broni, przez co ułatwił sposobność dopełnienia niezbędnych reparacyy.

W nocy z dnia 27. na 28. podkop na lewém skrzydle znacznie postąpił; przez całą dobę, wszystkie nasze bateryе frontowe niosły ogień do twierdzy. Nieprzyiaciel, że swoiéy strony, od wieczora odpowiadał nam ze wszystkich dział, które ieszcze miał niezdemontowane; po iednéy godzinie, coraz zmnieyszał ogień, aż do samego rana; wtedy go całkiem zaprzestał. Zgoła, w dniach wspomnionych wszystkie nasze bateryе frontowe zupełnie ponaprawiano, i strzelaliśmy mniéy więcéy ciągle do twierdzy, według potrzeby i stoso-

wnie do tego, iaki był ogień nieprzyiaciół na nasze roboty. Mieliśmy przez ten czas 17 żołnierzy i 2 oficerów zabitych, to iest: Poruczników Dragomirowa, z pułku piechoty Permskiego, i Dobrograiewa, z takiegoż pułku Kazańskiego; ranionych zaś: Porucznika Mozalewskiego, z pułku piechoty Ufskiego; Kapitana Żukanowa, z 6 batalionu pionierów; Podporucznika inżenieryi Kaulbarsa; Podporucznika pułku Kazańskiego Palenko; — i 79 żołnierzy.

Wiatry przeciwne nie dozwoliły flotylli działać do dnia 29.; lecz w tym dniu przecięła zupełnie twierdzy wszelki związek z prawym brzegiem Dunaiu, a to przez całkowite rozbicie floty nieprzyiacielskiéy.

Ułamki listu oficera rossyiskiego:

Z obozu pod Isakszczą, d. 30. Maia 1828.

„Niepodobna opisać uniesienia, z iakiemeśmy, pod okiem naszego Cesarza, wstąpili na ziemię turecką. Przy każdym kroku wznawiało się wspomnienie czasów, w których Światosław za Dunaiem walczył, i zwycięstw które Rossyanie odnosili pod osobistém dowództwem swoich monarchów. Z rozkoszą postrzegaliśmy, z lewego brzegu Dunaiu, malownicze położenie brzegów przeciwnych. Opodal, przy samym kraiu widokręgu, wznosi się umaione gaiami pasmo wzgórkow, z sterczącemi szczytami i zakolami. Poniżéy, przy saméy rzece, ciągną się wzgórza i kurhany, na których pochyłości leży miasto Isakszcza, i gdzie, teraz przysposobiony na nasze przyięcie, stał obwarowany obóz turecki. Szeroki Dunay, toczący się iako odnoga morska, rozdzielał obadwa woyska. Nadzwyczayna wysokość wody długo nie dozwalała przebycia; most ieszcze niebył skończony, a po drugiéy stronie można tylko było przystąpić przez bagno, na którem ludzie po pas w wodzie się nurzali, wystawieni na ogień nieprzyiacielskich bateryi. Męstwo Rossyan wszystko to pokonało. Strata z naszéy strony mało iest znaczna. Ranni pragną zaszczytu, aby mogli powrócić do szeregów walczących, wdzięczni za szybkie udzielenie pomocy, a mianowicie za osobistą baczność monarchy. Z rozczuleniem widzieliśmy iak zsiadł z konia i dopytywał się ich o rany odebrane, przyspieszał ich opatrzenie, i iak własną ręką zdobił walecznych orderem zasługi, a przez to podwóyną nadawał wartość wynagrodzeniu. „Cesarzu, odezwał się do niego ieden z ranionych, ostatnia kropla krwi moiéy do ciebie należy!" Na czaykach Zaporożców, którzy znowu powrócili na łono dawnéy oyczyzny, przybiliśmy do brzegów tureckich. Dowódzca kozaków Osip Michałowicz Hładki, dotychczas dwutulny Basza sułtański, a teraz Pułkownik rossyiski i kawaler orderu Ś. Jerzego, umiał nam wymienić prawie wszystkie hufce nieprzyiacielskie, i pokazał nam: tu woysko w Tulczy, tam załogę Isakszczy, i t. d. Obóz nasz w tém samem rozbiliśmy mieyscu, gdzie przed kilku ieszcze godzinami powiewały sztandary tureckie. Kilku z naszych twierdzi, iż na bateryi spostrzegli człowieka w surducie i stósowanym kapeluszu, który kierował tureckiémi działami. Dawniéy chrześcianie, ieżeli pomagali Turkom przeciwko chrześcianom, nie występowali w stroiu europeyskim; zdaie się, iż się teraz moda zmieniła.

P. S. W téy chwili twierdza Isakszcza poddała się. Dwóch brodatych pełnomocników Baszy siedzi koło nas i układa się."

Z Odessy, dnia 18. Czerwca.

Ostatniéy niedzieli, kilka szwadronów Bugskich ułanów, z kilku działami, przeszło przez miasto, i udało się do obozu założonego niedaleko rogatki. Piękna postawa tego woyska zwabiła mnóstwo ludu, który towarzyszył mu aż do placu przed ogrodem botanicznym, gdzie woysko to uszykowało się w linią. N. Cesarzowa Jeymość, przybywszy na to mieysce, została przyięta odgłosem *hurra!* Woysko to, przeciągnąwszy przed N. Panią, ruszyło w dalszy pochód. Piękna pogoda sprzyiała widowisku; lud używał przechadzki aż do nocy tak na placu iakoteż po ulicach przyległych.

Onegday N. Cesarzowa Jmć, w towarzystwie J. C. Mości W. Xiężnéy Maryi, udała się do ogrodu botanicznego; raczyła rozmawiać z dyrektorem, i rozpoznawała z uwagą wszystkie części zakładu, który rokuie tyle korzyści dla naszych prowincyy południowych. N. Pani naylepszego doznaie zdrowia.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 8. Lipca.

N. Cesarz i Król Jmć raczył nayłaskawiéy mianować JP. Ludwika Tęgoborskiego, Referendarza stanu nadzwyczaynego, swoim Konsulem generalnym w Gdańsku.

Doszła tu wiadomość, że JW. JX. Woronicz, Arcybiskup Warszawski, Prymas Królestwa Polskiego, obecny w Krakowie, w zeszłym tygodniu uroczyście przyiął palliusz arcybiskupi. Powrót JW. Prymasa do Warszawy w tych dniach iest spodziewany.

W dniu 2. b. m. odbyty został, w sali ogólnego zgromadzenia Rady stanu, uroczysty obrzęd installacyi generalnego Konsystorza ewanielickiego, w obec członków Rady administracyiney, Rady stanu i Kommissyi rządowéy wyznań i oświecęnia. Dnia 3. b. m., Konsystorz generalny rozpoczął swe urzędowanie.

Lelewel wydał nowe dzieło: „Początkowe prawodawstwo polskie, cywilne i kryminalne, od czasów iagielońskich.“

Wisła pod Warszawą coraz bardziéy przybiera; iuż woda wyżéy dochodzi niż była ostatniéy wiosny.

Wyiątek z listu ze Lwowa. Dnia 1. Lipca 1828. „Kontrakty lwowskie dziś się iuż prawie skończyły: było więcéy pieniędzy iak przeszłych kontraktów; dosyć kupowano dobra ziemskie, lecz naywięcéy kameralne. — W czasie tego ziazdu, tamteyszy teatr polski wystawił melodramę „Trzydzieści lat życia szulera,“ która się bardzo podobała. Dano także wyborną operę „Mularz i slusarz;“ szkoda że głosy śpiewaków nie odpowiadały pięknośći téy muzyki, lecz za to graną była wybornie. — Lipiński miał zamiar wyiechać na zimę do Paryża; lecz wyiedzie do Petersburga, gdzie go wzywaią liczni lubownici muzyki.“

„W mieście Brzezanach, 10 mil ode Lwowa, dwie ogromne chmury tak wielką ilość wody z siebie wypuściły, iż ta, złączywszy się z wezbraną w górach przez ulewy, uniosła przedmieście Brzezan: czterdzieści budynków zupełnie zniszczyła, dziewięć osób zatopiła, a reszta ledwie z życiem uciekła. Było to o godzinie 4téy po południu dnia 26. z. m. Niezmiernie wiele szkód w Galicyi zrządziły wylewy; hamernie kosztowne, młyny, tartaki, gorzelnie, etc., w wielu mieyscach poruynowały, a niektóre zupełnie zniszczyły.“

Wiadomości od woyska.

Z obozu pod Karasu, dnia 12. (24.) Czerwca.

Dziś rano obóz N. Pana, wraz z korpusem Generała Rudzewicza, udał się do Karasu, gdzie Cesarz Jmć oczekiwać będzie na skoncentrowanie się woysk, o którem wspomniano w ostatnim buletynie.

Zaięliśmy fortyfikacye Brahiłowa. W skutku kapitulacyi, woysko nieprzyiacielskie zostawia nam całą artylleryą i wszystko cokolwiek należy do rządu tureckiego. Sama zaś załoga ma być odprowadzoną ku Sylistryi. Tysiąc dwieście ludzi iuż się tam udało pod eskortą pułku Permskiego. Nie wiemy ieszcze z dokładnością o liczbie armat, chorągwi i ilości zapasów wszelkiego rodzaiu, zdobytych w Brahiłowie; gdyż goniec z wiadomością o tych szczegółach nie przybył ieszcze do główney kwatery N. Pana.

W Matczynie zabraliśmy 87 armat użytych do obrony wałów, cztery chorągwie, znaczną ilość prochu i różnéy broni, tudzież wielkie magazyny pszenicy i ięczmienia. Wszystkie statki flotylli tureckiéy, które uszły w bitwie dnia 28. Maia (9. Czerwca), dostały się w moc naszą. Przy tem zdarzeniu dowiedzieliśmy się, że Achmet Bey, dowódzca téy flotylli, poległ w owéy bitwie, w chwili, gdy na lekkiéy barce usiłował schronić się do Brahiłowa. Tegoż poranku Generał Major Rüdiger przesłał N. Panu klucze Kustendzi, która po mocném przez cały dzień $\frac{8}{20}$. Czerwca strzelaniu, do poddania się zmuszoną została. Pułk pod imieniem Xięcia Wellingtona pierwszy wszedł do téy fortecy o godzinie 2. po południu. Załoga złożyła broń, pod warunkiem, aby ią odprowadzono do Pravodi. Znaleźliśmy w Kustendzi 56 armat, i wprowadziliśmy tam 26 okrętów kupieckich, które przybyły z Odessy, z zapasami żywności. Posiadanie tego portu iest bardzo ważne z względu na opatrywanie potrzeb woyska w późnieyszym czasie. Seraskier Hussein Basza, znayduiący się w Szumli na czele armii złożonéy, iak mówią, z 30,000 lu-

dzi, wysłał rozkaz do woyska składaiącego załogę Kustendzi, którego część porażona została podczas przeyścia Dunaiu, aby do upadłego broniło téy twierdzy. Czuyności oddziałów kozackich winniśmy, że goniec wiozący ten rozkaz, wpadł w nasze ręce.

We dwie godzin, po odebraniu wiadomości o kapitulacyi Kustendzi, Nayiaśnieyszy Pan uwiadomiony został o zaięciu Hirsowy, która poddała się Generałowi Porucznikowi Xięciu Madatow. Załoga składała się z 1200 ludzi woyska regularnego: mieszkańcy, którzy powinni byli należyć do obrony, nie chcieli się bronić; i oświadczyli podczas kapitulacyi, przez którą mieli sobie zapewnioną wolność udania się do Sylistryi, że się tam nie udadzą, ponieważ walkę dalszą za bezużyteczną uważaią.

W Hirsowy zdobyliśmy 14 chorągwi, 92 armat, 6 moździerzy, 50,000 pudów prochu, i znaczne zapasy ięczmienia i innego rodzaiu zboża.

Anglia.

Z Londynu, dnia 28. Czerwca.

Wczoray z południa odprawiła się rada gabinetowa, która od 3 do 5 godziny trwała. — Poseł austryacki, Pan Stratford-Canning i Lord Stuart Rothsay mieli wczoray czynności w urzędzie spraw zagranicznych.

Ministrowie mieli wczoray odebrać z Alexandryi wiadomości, podług których Basza położył ambargo na wszyskie tameczne okręty.

Onegday z południa okręt liniowy Wellesley popłynął z Portmouth do Malty z Wice-Admirałem Sir Pulteney-Malcolm, który obeymuie dowództwo w mieysce Sir Edw. Codrington.

Słychać, iż w dniu 22. Lipca sam Król, ieżeli okoliczności pozwolą, Parlament odroczy.

Raporta o naszych wpływach publicznych bardzo są pomyślne. Przybywanie ich w bieżącém ćwierćroczu każe się spodziewać na cały rok pomnożenia ich iednym milionem.

Podług wszelkich wiadomości z Irlandyi, odrzucenie żądań katolików mocno wzburzyło umysły w tym kraiu.

Uchwała Izby wyższéy w sprawie katolików, wielkie sprawiła wrażenie; lecz daleko większe zrządzi poruszenie wybor Deputowanego dla hrabstwa Clare. Pan O'Connel podał się na Kandydata, a lubo iako katolik niemoże zasiadać w Izbie niższéy z powodu przysiąg, któreby musiał wykonać, to iednak nic nieprzeszkadza wybraniu go Deputowanym. Jeżeli tedy zostanie obranym, uda się on do parlamentu licznemi za swém przyięciem opatrzony petycyami. Jakikolwiek będzie tego wypadek, przecież okoliczność ta nową nada postać dotyczącym katolików rozprawom.

Niepoymuiemy wcale — mówi Standard — iakiém prawem gazeta *Times* i inne liberalne dzienniki uważać mogą Don Miguela za przywłaszczyciela. Xiążę ten nierobi zaiste żadnych pretensyy, których nie iest w stanie usprawiedliwić, i przypuściwszy nawet, iż prawa iego mniéy są słuszne, to przecież przypominamy sobie pewny czas, gdzie gazeta *Times* niebrała tak serio rzeczy z przywłaszczycielami. Nie tak dawno ieszcze gazeta ta niemogła się wyczerpać w pochwałach dla uzurpatorskiego rodu Bonapartów. A iednak uzurpacya, która była świętą w iéy oczach, gdy się iéy wprost chwycił syn sierżanta, stała się zbrodniczą, gdy syn królewski ubiegał się ubocznie za koroną. Don Miguel iest iedynym prawym właścicielem władzy w Portugalii, i ieżeli naród portugalski chce go mieć swym monarchą, nieuważamy przyczyny, co nam się o to pytać, skoro osoby i maiątki ziomków naszych szanowane są w Portugalii.

Times utrzymuie, że, gdyby trzy mocarstwa powolnémi się miały pokazać życzeniom Porty i Posłów swoich napowrót do Konstantynopola wyprawiły, toby to iedynie mogło nastąpić po wyraźném oświadczeniu Porty, że przystępuie do traktatu z dn. 6. Lipca iako zasady iéy dalszych stósunków z Grecyą i pośredniczémi państwami. Francya, podług iéy zdania, stósownie do okoliczności nayprzódby mogła weyśdź w przyiacielskie stósunki, a Rossya zapewneby się całkiém usunęła od tego, dopókiby nie pozyskała w obecnéy woynie korzyści nadaiących iéy prawo do dyktowania warunków; na coby iednak Anglia i Francya, iako neutralne mocarstwa, przystać nie mogły, dopókiby podany bezwarunkowy traktat Porcie

przez nią nie został uznany; ten krok iednakże obecnie nie mógłby mieć innego celu iak życzenie pośrednictwa pomiędzy nią i Rossyą.

Portugalia.

Z Lizbony, dnia 17. Czerwca.

Gazeta z dn. 11. zawiera w części urzędowney dekret Jego Królewiczoskiéy Mości, podług którego żołnierzom, którzy się dopuścili dwukrotnego zbiegostwa, darowaną ma być kara, skoro się w przeciągu iednego miesiąca do służby zgłoszą. Daléy: spis osób, które dotąd, w skutku wyszłego wezwania, dobrowolnie dostawiły mułów (pożyczanym sposobem) do służby artylleryi.

Zatrwożony iest rząd Don Miguela. Powstanie w Porto, z którego dotąd tryumfować spodziewał się, codzień zyskuie na znaczeniu. Brakło tylko konstytucyinym naczelników, maiących wziętość, a ostatnie wiadomości z Anglii donoszą, że znayduiący się tam Generałowie portugalscy wyiechali, aby obiąć dowództwo armii Don Pedra. Mimo wszelką usilność policyi w ukrywaniu przed nami prawdziwéy wiadomości o tém co się zewnątrz dzieie, wiemy, że przednia straż armii konstytucyinéy tylko o 20 godzin od miasta naszego iest oddalona, i że żołnierze Don Miguela nie zdołaią się oprzeć ich wniyściu do Lizbony. Prawie wszyscy na przyszłe Kortezy mianowani Deputowani znayduią się od kilku dni zebrani w stolicy. Otwarcie zdaie się być bliskiem i według wszelkiego podobieństwa, ci prawi mandataryusze, ieżeli temu ukazanie się armii konstytucyinéy nie przeszkodzi, mianować będą Don Miguela, prawym Portugalii Królem. Są bowiem powiększéy części wierni Infantowi. Plan tych, którzy tą całą rzeczą kieruią, będzie, ażeby natychmiast po oświadczeniu kongresu koronacya Jego Królewiczoskiéy Mości nastąpiła. — W ostatnich dniach chciał warowny zamek przy wniyściu do przystani, zatrzymać okręt parowy angielski, który na Tag zawinął. Gdy ślepy wystrzał z działa był bezskutecznym, nastąpił ostry ładunek. Okręt parowy spokoynie daléy płynął, i obok woiennéy fregaty angielskiéy zarzucił kotwicę. Zdarzenie to będzie pewnie powodem do nieiakich oświadczeń. Don Miguel mocno się, iak zapewniaią, żali na to, iż niemoże uskromić zuchwałości anglików. Przed dwoma lub trzema dniami wszyscy obcy dyplomaci udali się do Pana Lamb, na iego zaproszenie. Po długiéy konferencyi, któréy przedmiot iest powodem do wielu domysłów, Pan Lamb, iak twierdzą, miał przez angielski okręt woienny wysłać depesze do Porto.

Przeor kościoła Don Anjos został za swoie do konstytucyi przywiązanie wtrącony do więzienia i albo otruty, lub, podług innych wiadomości, uduszony.

Poseł angielski, Sir Fr. Lamb, sprzykrzywszy sobie nieskończone zaburzenia i bezprawia, prosił rządu swego o urlop i wyiedzie w tych dniach z Lizbony.

Gdybyśmy chcieli z liczby oficerów wniosek robić na wielkość armii, toby obecna portugalska przynaymniéy tak wielką być musiała iak niegdyś Xerxesa. Jednakże główna kwatera Infanta ciągle ieszcze w Ajuda. Fakcya mnichów grozi w urzędowéy Gazecie wszystkim mocarzom Europy, nazywaiąc ich uciemiężycielami Portugali niechcącymi otworzyć uszu swoich na przyięcie prawdy. Królowa matka w ostatnich dniach wydała w swoiém własném imieniu kilka nominacyy i dymissyy; a do twierdzy St. Julian przybyło 19 wozów z więźniami. W ogólności z pewnością rachować można w stolicy i prowincyach, które się ieszcze nie ogłosiły przeciw uzurpatorowi, do 14,000 wtrąconych do więzienia osób.

Z Porto, dnia 15. Czerwca. W Dzienniku sporów donoszą: Junta poleciła Półkownikowi Castro Crito, ażeby ochotników, którzyby się zgłosili, uzbroił i ubrał; ale nikogo nie ma przypuszczać, kto nie iest w Portugalii naturalizowany.

Ponieważ wielka liczba starych podoficerów i żołnierzy, którzy iuż prawie od 5 lat byli dymissyonowani, zgłaszaią się teraz za ochotników w woynie obecnéy, zatém Junta wydała rozkaz, żeby oddzielny z nich uformowano pulk, pobierać będą dla nich wielki żołd, $10\frac{1}{2}$ centymów na dzień, tak długo, póki mnieysza woyna trwać będzie; a po iéy ukończeniu będą rozpuszczeni, tak,

iż pod żadnym pozorem nie będzie im można uwolnienia odmówić.

Hiszpania.

List z Madrytu 16. Czerwca (w Codzienniku) donosi: Rząd nasz nakazał, ażeby graniczące z Portugalią prowincye woyskiem obsadzono; z garnizonu wyidą w tym tygodniu niektóre korpusy do Toro i Zamora; stoiący w Alcala de Henares półk czternasty piechocy udaie się do Galicyi, i mniemaią, że też i kolumna gwardyi prowincyalnéy grenadyerów otrzyma rozkaz do pochodu na granicę portugalską.

Gazeta Francyi donosi z Madrytu z d. 16. Czerwca: Rada stanu zbiera się codziennie i miewa długie posiedzenia. Lubo niewiemy iaki iest przedmiot ich czynności, stémwszystkiem widząc że kilka półków wychodzi na granicę portugalską, domyślaią się, że interesa Portugali są przedmiotem narady. Zapewniaią, że nowa armia obserwacyina będzie liczyła około 10,000, ale czy ona na popieranie zamiarów Don Miguela iest przeznaczona, czyli też dla obrony kraiu naszego przeciw napadowi, tego niemożna z iakążkolwiek twierdzić pewnością.

Z Tolozy 18. Czerwca (w powyżéy wzmiankowanym liście) donoszą: Stósownie do nadeszłych tu w dniu dzisieyszym rozkazów z Madrytu, wszystkie w tuteyszéy prowincyi stoiące woyska, muszą wyruszyć, dla udania się na granicę portugalską. Król codziennie odbiera gońców tak z Madrytu iakoteż i z zagranicy, i uważano, że Jego Królewska Mość sam otwiera depesze.

Goniec Francuzki następuiącą wiadomość udziela z Madrytu z 17. Czerwca: Rząd wydał bardzo ścisłe rozkazy do zwierzchności sądowych miast i wsi na granicy portugalskiéy i do Generał-Kapitanów San Juan, Quesada, Eguia i Adonell, ażeby baczne oko mieli na wszystko, co się dzieie u naszych sąsiadów, i żeby rządowi natychmiast o tém donosili. Nadto nakazuią im, ażeby żadnemu oddziałowi woysk portugalskich, do iakieykolwiekby partyi należał, zbroyno na ziemię naszą przeyść niepozwalali, i podobnież hiszpanów od przeyścia do Portugalii wstrzymywali.

W okolicy Bellara la Vieia tak wielkie, w czasie sześciogodzinnéy burzy kamienie padały, że wiele osób zostało zabitych, i że na płaszczyznie trzech mil (lieu), prawie wszystkie trzody życie straciły.

Ministeryum zaymuie się tak ściśle wykonaniem swoiego systematu oszczędności, iżby ie prześladowaniem nazwać można. Między innemi Minister woyny miał dać dymissyą wszystkim oficerom, którzy w roku 1820. należeli do korpusów, które bez poprzedzaiącego ministeryalnego rozkazu Kartę zaprzysięgły. Środek ten trafia mnóstwo będących teraz w służbie oficerów, mianowicie Generała i Radzcę Stanu Costanos, Półkownika Musse, Szefa głównego sztabu król. milicyy, i Generała Oueil, dowódzcę brygady piechoty gwardyi królewskiéy.

Francya.

Z Paryża, dnia 2. Lipca.

Dnia 29. z m. miał u Króla prywatne posłuchanie Xiążę Laval-Montmorency, Poseł nasz przy dworze Wiedeńskim. — Nazaiutrz przyimował Król Kanclerza i Sekretarzy Izby Parów, którzy mu podali przyięte prawa tyczące się uchwalonego kredytu 300,000 Franków dla Ministra woyny i niektórych przedmiotów mieyscowych. Potém Prezydent i Sekretarze Izby Deputowanych mieli u Króla posłuchanie, na którém także podali przyięte w Izbie Deputowanych prawo względem dodatkowego kredytu za r. 1826.

Król dał X. Latil, Kardynałowi Arcybiskupowi Remskiemu, prywatne posłuchanie.

Dnia 28. z. m. mianowali Parowie do Kommissyi względem prawa druku siedmiu członków: Hrabiego Bastard, Xiążąt Broglie, Brissac, Levis, X. Montesquiou, Barona Portal i Hrabiego Simeon.

W Izbie Deputowanych tegoż dnia zdano raport o petycyach. W taynym komitecie czytał Pan Duris-Dafresne propozycyą, ażeby w przyszłości Radzców Departamentowych Radzce municypalni i obiorcy mianowali. Dyskussya téy propozycyi została odłożoną do ukończenia rozpraw o budżecie.

Na posiedzeniu dnia 30. z. m. toczyły się dalsze ogólne rozprawy o budżecie. — Przed zagaieniem posiedzenia dnia tego mianowa-

no w biurach dwie Kommissye do roztrząsania dwóch proiektów prawa względem duchownych szkół podrzędnych i względem uposażenia Izby Parów.

Pan Sebastiani złożył na biuro Izby Deputowanych petycyą 60 korsykanów, żądaiących przywrócenia sądów przysięgłych w ich Departamencie. Spodziewać się należy, iż życzenia ich zostaną wysłuchane i że Ministrowie Króla starać się będą, ażeby ta okolica niebyła dłużéy dobrodzieystw Karty pozbawioną.

Uważano, iż obrana przez Izbę Parów kommissya do roztrząsania prawa względem prassy peryodycznéy składa się z tych samych członków, którzy także w przeszłym roku roztrząsać mieli podane przez Pana Peyronet prawo miłości i sprawiedliwości. Tylko w mieysce Hrabiego Portalis, teraźnieyszego W. Pieczętarza, obrany iest Hrabia Simeon.

Konstytucyonista umieścił mowę, którą miał Decazes w Izbie Parów popieraiąc nowy porządek wyborów. Świetny tryumf — dodaie Konstytucyonista — który zasady konstytucyine i systema wyborowe w dziedzicznéy Izbie odniosły, nieosłabi zapewne uczucia wdzięczności, którego stały się godnémi usiłowania, których iest dziełem; i dla tego pośpiesza z udzieleniem swym czytelnikom téy mowy, czystością nauki szczytnie celuiącéy.

Kardynał Clermont Tonnere, Arcybiskup Tuluzki, przybył do Paryża.

Nadeszłe tu ostatnie depesze z Rio-Janeiro i z Lizbony dały powód do dwukrotnego naradzania się między Posłami angielskim, austryackim, rossyiskim a naszym Ministrem spraw zagranicznych.

Codziennik zapewnia, iż wielu oficerów hiszpańskiego woyska wiary udało się pod dowództwem xiędza Merino do Portugalii.

Goniec Francuzki twierdzi, iż dnia 18. z. m. warownia Sen d'Urgel wydaną została Półkownikowi Don Josua Legara, który ią w imieniu Króla Jmci katolickiego 2ma kompaniami swoiego półku obsadził. Przyięcie iego miało być świetne tak z strony woyka francuzkiego iakoteż ze strony mieszkańców miasta. Potém oficerowie 41go półku dali pyszną ucztę oficerom hiszpańskim. Nazaiutrz poszło woysko francuzkie do Mont-Louis, odprowadzone przez wielu oficerów hiszpańskich aż do granicy.

Konstytucyonista mniema, iż poznaie przyczynę aresztowania niektórych osób w Neapolu. Powiada on: W Neapolu odbieraią i czytaią tylko słodką Gazetę codzienną i miłuiącą prawdę Gazetę Francyi. Nadeszłe tam numera tych dzienników sprawiły w publiczności wiarę, iż we Francyi wybuchła znowu rewolucya, że tron i religia iuż razem upadły. Ta nieszczęsna pogłoska krążyła w stolicy oboiéy Sycylii. Brukowcy ią powtarzali, a policya kazała ich pobrać do aresztu. Obawę iednych a ciekawość drugich wzięto za symptoma rewolucyine. Teraz poznano źródło. Dwa apostolskie dzienniki wznieciły tę wrzawę.

Według prywatnego listu w Gazecie codziennéy z Wiednia, miał Cesarz Mikołay odebrać w Benderze depesze naywiększéy wagi. Porta miała żądać na urzędownéy drodze odnowienia układów z Rossyą i ofiarować tymczasowo rękoymie, utwierdzaiące rzetelność Dywanu. Zapewniaią, iż Austrya i Anglia życzą sobie zawieszenia na czas kroków nieprzyiacielskich i że przeznaczone zostało mieysce zebrania się pełnomocników rossyiskich i tureckich, celem przywrócenia na trwałych posadach pokoiu między obома państwami.

Przedwczora wystawiono na teatrze: *Théatre de Madame* po pierwszy raz dramę w trzech oddziałach, pod tytułem: „Przed, podczas, i po rewolucyi," która została bardzo dobrze przyiętą. Jest to satyra na osoby z tych rozmaitych czasów.

Pan Labenski (Łabęcki?) bawiący tu od dni kilku szlachcic rossyiski, wyiedzie wkrótce w znaczeniu Konsula rossyiskiego do Lizbony.

Królewska akademia umieiętności przyznała Professorowi Gruithuisen w Monachium, iako pierwszemu wynalazcy kruszenia kamienia w pęcherzu, nagrodę złotego medalu wartości 1000 Franków.

(*Dwa Dodatki.*)

DODATEK

do

Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.

Nru 56.

(Z dnia 12. Lipca 1828.)

Francya.

Z Paryża, dnia 2. Lipca.

Posłaniec Izb umieścił wyiątki z urzędowéy gazety wychodzącéy w Oporto; treść ich następuiąca: „Podług listu Połkownika Francisco do Gama do tymczasowéy Junty miała przednia straż nieprzyiaciół, która z tamtéy strony Vallongo blisko Povacano obrała sobie stanowisko, dnia 11. przez 100 piechoty i 70 iazdy być wygnana i aż do Baltar ścigana. Dnia 12. zamieszana została spokoyność w Oporto przez kilku niegodziwych ludzi, którzy przez brak moralności i nawyknienie do podłych występków należą do pomiotu społeczeństwa; ale ich zbrodnia szybką poniesie karę, ieżeli się w istocie pokaże, że ich do tego namówili inni ludzie, których zdrady są znane. Dnia 10. przybito proklamacyą, która między innemi i to zawiera: „Mieszkańcy Oporto! Nadeszła iuż chwila wyniszczenia szczątków spisku na Króla Don Piotra IV.; włóczęgi zbiegłe, którzy się rozsypali po niektórych okolicach północy, szukaiąc sposobności uwodzenia woysk naszych, iuż się ośmielaią zbliżać do naszéy wiernéy armii. Zebrana na prędce gartska Guerilla i oddziały woyskowe, które nie wiedzą, co się tu dzieie, nie potrafią się oprzeć nieustraszoności i odwadze woyska naszego naprzeciw nim wysłanego. Bądźcie więc spokoyni, mieszkańcy Oporto; rząd sprawiedliwy, zwykły skutki przyszłości zawczasu obliczać, czuwa nad waszym losem, a za waszą pomocą zniszczy wszystkie słabe usiłowania źle myślących.“

List z Rio de Janeiro dnia 29. Kwietnia donosi, iż dowódzcy woyska brazyliyskiego i republikańskiego podpisali na dniu 14. tegoż m. zawieszenie broni.

Pan Rochejaquelin, ochotnik przy armii rossyiskiéy, był obecny podczas przeprawy przez Dunay i odznaczył się szczególniéy dnia następnego pod twierdzą Isaksza podczas rekognoskowania. Udało mu się zabrać turecką chorągiew i oddać ią samemu Cesarzowi, który do niego przemówił w bardzo pochlebnych wyrazach.

Generał Hr. Alexis Orłoff podczas przeprawy przez Dunay z promu wpadł z koniem w rzekę. Koń utonął, a on życie winien oficerowi kozackiemu, który go uchwycił za wyciągnioną z głębi rękę i na ponton wydobył.

Hrabia Capodistrias pisze z Eginy pod d. 15. Maia z wielkim żalem o powstaniu morowéy zarazy na wyspach Hydra i Spezzia, sprowadzonéy z obozu Ibrahima przez hydryocką goaletę użytą do wymienienia ieńców, tudzież o wielkiéy biedzie zbiegłych a z powodu przedsięwziętéy dla uniknienia zarazy środków zamkniętych familii; gdyż wszystkie zasiłki pieniężne i żywności tak spotrzebowane iuż zostały, że w Ankonie ostatek swego dobytku na ostatnią pomoc iuż sprzedał. Ibrahim powiększa twierdzę Nawarin i Swakteryne.

Minister woyny musi znosić żarciki naszych drobnych gazet za to, że podczas wielkiéy rewii odbytéy z całém tuteyszém woyskiem przez Króla dnia 14. t. m., miał nieszczęście spaść z konia.

Król Sardyński dał Kollegium jezuickiemu w Chambery 700,000 Franków.

Arcybiskup paryski de Quelen wywiesił chorągiew ultramontańską dla przypochlebienia się kuryi rzymskiéy; chce mu się bowiem kardynalskiego kapelusza. Bardzo mu to przykro, że przed dwoma laty dano przed

nim pierwszeństwo Arcybiskupowi remskiemu de Latil. Jednakże będąc u dworu nienaylepiéy położony, naprożno się spodziewa wstawienia się za sobą w Rzymie.

Gazety tuteysze zawieraią następuiący prywatny list z Lizbony dnia 18. Czerwca: „Nasi tak nazwani Kortezowie ogłosili wczoray Don Pedra za pozbawionego praw swoich do korony, a uznali Don Miguela następcą Jana VI. Sekretarz Junty handlowéy żądał, ażeby, ponieważ przez wydaną właśnie uchwałę Kortezów obalonym został naturalny porządek następstwa tronu, przeznaczono bezpośredniego następcę Don Miguela, w przypadkuby tenże bez potomstwa obumarł. Stósownie do tego Xiężniczka Beira, Donna Marya Teresia, naystarsza córka Jana VI. mianowaną została domysłową następczynią tronu. — Xiężniczka ta, znayduiąca się teraz w Madrycie, iest wdową Infanta Don Pedra hiszpańskiego, z którego ma syna, Infanta Don Sebastiana Gabriela. — Wydana przez Kortezów uchwała ma na teraz być taiemnicą. Ministrowie odbyli radę gabinetową, na któréy uchwalono, prosić Króla hiszpańskiego, ażeby Xiężniczce Beira, która iako wdowa po Infancie hiszpańskim tylko za zezwoleniem Króla opuścić może Hiszpanią, pozwolił powrócić do Portugalii, gdy iako bezpośrednia następczyni tronu niemoże dłużéy za obrębami Królestwa zostawać.

Pewny Andaluzyiczyk, nazwiskiem Martinez, maiący lat 45, okazał tu dnia 21. b. m. probę swoiey niespalności. Przez 4 godziny palono w piecu, wystawionym w kształcie cylindra; wspomniony Hiszpan, ubrany w sukienne czerwone spodnie i gruby płaszcz także sukienny, maiąc głowę nakrytą wielkim słomianym kapeluszem, wszedł do tego pieca, i na podnóżku siedział w nim 14. minut, w gorącości od 40 do 50 stopni. Kiedy obok niego piekło się kurczę, on śpiewał pieśń hiszpańską. Gdy wyszedł z pieca, puls iego uderzał 134 razy w minucie, to iest 62 razy więcéy niż kiedy tam wchodził. Wkrótce potem rozgrzano znowu piec, do którego ów Hiszpan wszedł powtórnie, zjadł kurczę, i za zdrowie widzów wypił butelkę wina. W wyższéy części pieca, gdzie tym razem zostawał 7 minut, było ciepło 110 stopni podług Reaumura. Puls iego uderzał 176 razy na minutę. Niedługo potem zrobił ieszcze trzecią i ostatnią probę; wsunięto go w piec na desce, na któréy położono świece, i piec zamknięto. Po 5 minutach wyciągnięto go. Świece stopniały; puls iego uderzał 200 razy w minucie, i Hiszpan wszedł natychmiast w zimną kąpiel. Po 3 minutach był zupełnie zdrów i wesół. Niektórzy z obecnych lekarzy maią wydać uwagi swoie o tych probach.

N i e m c y.

Z Hamburga, dnia 5. Lipca.

Dzisieyszy Korrespondent zawiera, co następuie: „Z Agram, dnia 10. Czerwca. Z nawiększym pośpiechem wyruszyć ma 60,000 Turków do wskazanych im stanowisk obozowych. Naywiększa część woyska znayduie się iuż w obozie. Zapewniaią, iż Sułtan, prócz powyższéy siły zbroynéy Bosniyskiéy, posłał z głębi kraiu znaczną armią do Serajewa, w celu bronienia Bosnii i Serwii, ponieważ odebrać miał wiadomość, iż Rossyanie wyséłaią woysko do Montenegro i chcą wspólnie działać z Montenegrynami, równie iak z drugiéy strony z Serwianami. Dnia 7. m. b. ruszyło w pochod kilka tysięcy Turków pogranicznych z swymi kapitanami, agami i bejami. Kilku kapitanów oparło się pochodowi. W. Rządzca Bosnii dowiedział się, iż Rossyanie posłali kilku xięży iako emissaryuszów do Bosnii z odezwą do Chrześcian, mianowicie Biskupów greckich i innych duchownych, ażeby ciż, skoro Montenegrynowie wpadną do Bosnii, złączyli się z nimi; dla czego pomieniony W. Rządzca, niezmiernie przestraszony, pochlebia wprawdzie duchuwieństwu, oddał ie iednak pod dozór."

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania, dnia 11. Lipca.

Już ziemia pokrywa śmiertelną powłokę, którą ieszcze przed kilkudziesiąt godzinami szlachetna ożywiała dusza — poziome sczątki zacnego Generalnego Seniora jednoty ewanielic-

kiéy, Król. Radzcy Konsystorskiego, JMXięDza Jana Bornemana, Prezesa towarzystwa biblijnego! — Dziś o przeznaczonéy godzinie 7méy rannéy ruszył z niemi karawan z czasowego mieszkania na mieysce wiecznego uchronu. Jeżeli niekiedy wspaniałe wśród pogodnego nieba pogrzeby bogaczów wabią swym widokiem ciekawych, aby nim nasycić ich oczy, nierobiąc żadnego na ich umyśle wrażenia, dziś skromny pogrzeb plebana ewanielickiego, noszący na sobię cechę prostoty iego życia, pomimo padaiącego wciąż deszczu, sprowadził nad spodziewanie wielką liczbę osób, pragnących wypłacić ostatni dług to przyiaźni, szacunku, lub wdzięczności. Takie tylko pobudki mogły usunąć uwagę na wszelkie przeszkody. Takie tylko uczucia potrafiły natchąć ludzi wszelkiego wyznania chrześciańskiego, wszelkiego powołania, stałém postanowieniem oddania ostatniéy posługi zgasłemu cnotliwemu i dla cnot swoich od wszystkich znaiomych szanowanemu mężowi. Za przybyciem orszaku żałobnego na cmentarz ewanielicki, po odśpiewaniu stósownéy pieśni, miał poruszaiącą wszystkich słuchaczy mowę JMXiądz Jan Kassyusz, Professor, Pleban Orzeszkowski. Ta chwila widocznym była dowodem, iak ciężko rozstać się z śmiertelnemi ostatkami tego, który był za życia kochanym i poważanym. Lał deszcz strumieniem, a słuchacze zaięci iednym tylko przedmiotem, stali iak wryci na około grobu, oddaiąc się głębokiemu wrażeniu, iakie na ich umysłach sprawiał godny Kaznodzieia, mówiący z prawdziwém serca uniesieniem o cnotliwém życiu, rzadkich zasługach i pięknych duszy przymiotach zgasłego męża, z którym go święte węzły krewieństwa, powołania i przyiaźni łączyły. — Po odśpiewaniu znowu wiersza z stósownéy pieśni, miał równie poruszaiącą mowę JMXiądz Superintendent Fischer. Po odbytym nareszcie zwykłym obrządku pogrzebowym spuszczono szanowne zwłoki do grobu wśród czułych westchnień wszystkich przytomnych, w których przychylnéy pamięci zgasły mąż imie swe umieścił.

Berlin. — N. Król wydał dnia 12. Czerwca r. b. następuiący rozkaz gabinetowy: „Gdy w ostatnich czasach bardzo mało ubyło oficerów a znacznie powiększyła się liczba nadetatowych oficerów w armii, których na przyszłość dozwolić niemożna, potrzebną iest rzeczą, zmnieyszyć mnożące się nad proporcyą przybywanie młodych ludzi, którzy dla postępowania na wyższe stopnie służą. Postanawiam więc, iż, dopóki w którymkolwiek oddziale woyska kompletna będzie liczba etatowych chorążych — łącznie rachuiących się do niéy nadliczbowych Podporuczników — niemaią być młodzi ludzie na dosługiwanie się wyższych stopni przyimowanymi, iak tylko w miarę ubywania chorążych. Tylko co się tyczy znayduiących się iuż w porę chorążych, chcę ze względu na szczególnieysze okoliczności i skoro się odznaczaią pilnością i znaiomością służby, dozwalać ieszcze, sposobem wyiątku, przedstawiania do nominacyi na nadliczbowych oficerów. Ministerstwo woyny ma to rozporządzenie armii obwieścić.

Berlin, dnia 12. Czerwca 1828.

Fryderyk Wilhelm.“

Na polach między Beelitz i Treuenbrietzen szarańcza znaczną szkodę zrządziła w zbożu. Jest iéy takie mnóstwo, iż wzniosłszy się w obłoki, podobna iest do chmury. Władze przedsiębierą wszelkie środki ku iéy wyniszczeniu. — W boru między Poczdamem i Beelitz pokazuie się szkodliwa gąsienica sosnowiec i iuż znaczny kawał tegoż spustoszyła.

Konstantynopol.

(*Dokończenie.*)

Kanałem konstantynopolitańskim, czyli Bosforem wypływaią wody czarnego morza, dążąc z szybkością do morza białego, a ztąd przez Dardanele czyli Hellespont na Archypelag lub morze egieyskie. Kanał ten, dzielący Europę od Azyi, znayduie się pomiędzy dwoma równoległemi gór łańcuchami. Głęboki iest w środku od 15 do 20 sążni. Żegludze żadna mielizna nie przeszkadza. Jedyna dobrze znana skała Therapia, byłaby niebezpieczną, gdyby nie była zupełnie bliską brzegów. Kanał ten iest wybornym portem w całéy swoiéy długości prawie siedm mil morskich, i ma dobry grunt na kotwicę. Buchty i wzgórza przy brzegu, zabezpieczaią od wszystkich wiatrów. Zatoka Bujukdere,

gdzie Kanał przez rozprzestrzenienie się ku dolinie tego nazwiska staie się szerszym, służy na zarzucenie kotwicy i iest stanowiskiem okrętów, które płynąć chcą na morze czarne lub ztamtąd przybywaią. Obadwa brzegi, które się ciągną od ostatniego mieysca na kotwice, aż do morza czarnego, są przykrzeysze, niżeli brzegi reszty Kanału. Kanał Bosforu, niedaleko od otworu do morza czarnego, bronią dwa zamki fanaru czyli latarni morskich w Europie i Azyi. Te obadwa zamki, oddalone od siebie prawie na 1500 sążni, bardzo niedokładnie dopełniaią zamiaru, do którego są przeznaczone. Atoli nowe zamki, Poyras i Caribche zbudowane przez Barona Tott na naywęższém mieyscu Kanału, bo tylko 500 sążni wynoszącym, mogą z korzyścią strzelać do okrętów nieprzyiacielskich, ponieważ maią baterye z kasamatami. Zamki Rumily-Cavak, i Anadoly-Cavak, ulepszone i udoskonalone przez PP. Mounier i Fontaine, maią baterye otwarte, równe z wodą. Położone są przy podnóżu wzgórza, przy którego spadzistości wznosi się wielki mur, tak, że te baterye przewyższa ogień wysokich bateryy okrętów liniowych i wszystkie kule, któreby trafiały w mur tylny, zbierałyby się w takowych. Podług nowego systematu obrony Bosforu, założono prawie w iednakowém oddaleniu między dawnemi zamkami Kanału inne baterye, które są albo w iednakowéy wysokości z powierzchnią wody, lub siedm do ośmiu sążni po nad wodą. Oprócz tego proponowano niższe baterye zasłonić blendą, aby ochronić puszkarzy od ognia okrętów liniowych i kul, które się odbiiaią od muru i bliskich skał; lecz proiekt ten nie został wykonany. Aby do tego stanowiska nie dopuścić nieprzyiacielskiéy eskadry, którąby pomimo ognia bronionych zamków przeszła wyższą część Kanału, usypano na brzegach zatoki Bujukdere kilka bateryy. Zamki Rumily-Hassan i Anadoly-Hassan, zbudowane krótko przed zdobyciem tego miasta w piętnastym wieku, w stronie północno-wschodniéy od Konstantynopola, na mieyscu, gdzie kanał tylko 300 sążni szeroki, są ieszcze w swoim pierwotnym stanie. Chociaż niebezpiecznemi były dla okrętów, których podtenczas używano, iednakowoż teraz dla niskich swoich bateryy i wąskiego mieysca na działa wielkiego wagomiaru, nie wieleby szkodziły okrętom o wysokich pokładach. Przedstawiano nieustannie Porcie, że ten punkt do obrony Bosforu iest nayważnieyszy; lecz Turcy uśmiechaią się na każdy proiekt, aby udoskonalić warownie zbudowane pod Mahometem II., zwycięzcą tylu Królów i zdobywcą Konstantynopola. Sułtan Selim III. potwierdził wprawdzie proiekt względem ulepszenia tych zamków, i byłby go przywiódł do skutku, gdyby nie upadek tego Monarchy, którego duch wznosił się nad przesądy swoiego narodu. Konstantynopol na swoim środkowym punkcie, między strefami południa i północy, między ludami wschodu i zachodu, zkąd z niemi przez morze czarne, białe, Archipelag, morze środziemne i Ocean, iakoteż przez wszystkie rzeki do tych morz wpadaiące, musi mieć związki, maiąc w przystani i kanale Bosforu dla wszystkich okrętów całéy ziemi, któreby się tamże zebrać chciały, mieysce na kotwice obszerne, pewne i wygodne, zdaie się być od saméy natury na stolicę świata przeznaczony. Oprócz korzyści politycznych i handlowych, które Konstantynopolowi nadaie położenie, może stać się ieszcze pierwszém stanowiskiem woyskowem naszego stałego lądu. Zbudowane na troybocznym przylądku, z którego dwa boki głęboka oblewa woda, tylko z iednéy strony może być attakowany. Bok ten formuie prostą linią, którąby łatwo bronić można przez systemat bastyonu wielkiego półksiężyca. Przedmieścia Pera, St. Dimitri i Galata, połączone mogą być silną twierdzą i znacznie wspierać Konstantynopol. Mury ich idą teraz powyżéy tureckiego cmentarza, blisko Pera, górą pod St. Dimitri i Okmeidan, i możnaby ie posunąć z iednéy strony aż do Bosforu po za Dalmabakche, a z drugiéy aż do przystani Konstantynopola, między Hassakeni i seraiem Ainali-Cavak.

(Z Wanderer.)

OBWIESZCZENIE.

Stósownie do Instrukcyi względem naboru ludzi do kompletowania woyska pod dniem 13tym Kwietnia wydanéy, a przez Dziennik urzędowy z roku 1825 Nr. 25 ogłoszonéy, wzywa niniéyszém wszystkich młodych ludzi, którzy się urodzili w latach od 1go Stycznia 1804, aż do 31go Grudnia 1808. iako i tych, którzy iuż przez ten wiek prześli, a dotąd niestawali przed Władzą trudniącą się naborem ludzi i tu w Poznaniu zamieszkuią lub w iakowéy służbie bądź iako służący, pomocnicy, czeladnicy lub uczniowie etc. zostaią, iżby się zgłosili celem wpisania do listy naboru woyska od 1go do ostatniego Sierpnia r. b. u okręgowego Kommissarza policyi. W mieysce młodych ludzi, którzy się tu rodzili lub właściwe tu maią domicilium, na teraz zaś niebędących przytomnemi, Rodzice lub Opiekuni obowiązani są stawić się i przyzwoite uczynić doniesienie. Wszyscy ci, którzy się pomimo wezwania niniéyszego w namienionym czasie nie zgłoszą, lub względem których z strony pokrewnych meldowanie zaniedbaném zostanie, i którzy z nieuskutecznionego meldowania dostatecznie nie potrafią się uniewinić, utracą przezto prawo do wszelkich reklamacyi i skoro zdatnemi do służby się okażą, zostaną przed wszystkiemi innemi pociągnięci do służby woyskowéy.

Poznań, dnia 7. Czerwca 1828.

Nad-Burmistrz.

OBWIESZCZENIE.

Zamiarem iest gościniec żwirowy w kierunku ku Berlinowi przez Gay, Rumianek, Tarnowę, Sady, Swadzym, Przeźmierowo, aż do Michałowa, w tym ieszcze roku daléy poprowadzić. Z powodu tego, upoważniony zostałem przez Władzę mi przełożoną do powszechnéy podać wiadomości, że pręt szachtowy kamieni, w przedziałach:

1) od granicy, między Gaiem i Rumiankiem aż do Sadów za 3 Tal. 15 sgr.,
2) od Sadów do Przeźmierowa za 3 Talarów 6 sgr.

dostawiony być może, i że zapłata zaraz po uskutecznionem odebraniu kamieni przez kassę tuteyszą Powiatową w każdą sobotę nastąpi.

Ceny te, dozwolone zostały aż do ukończenia żniw, nadal zaś nowo ustanowione być maią.

Przytém posłuży chęć dostarczenia kamieni maiącym, co następuie, za wskazówkę:

1) że każdy przedział na stacye 20 prętowe długości podzielony zostanie,
2) że w każdéy 20prętowéy stacyi 15 prętów szachtowych kamieni ustawionych być powinno, a to:
   a) każdy szachtowy pręt składa się z 144 kubicznych stóp, czyli 6 stóp szerokości, 12 stóp długości i 2 stóp wysokości, i na splanowanéy ziemi, która kółkami oznaczona, będzie ustanowiony, tudzież
   b) dziesiąta część, czyli $1\frac{1}{2}$ szachtowego pręta w każdéy stacyi, z kamieni, wielkości $1\frac{1}{2}$ do 2 stóp z każdego boku składać się musi, reszta zaś, to iest $\frac{9}{10}$ czyli $13\frac{1}{2}$ szachtowego pręta na każdéy stacyi z kamieni małych, aż do wielkości iaia, w sobie zawierać może,

3) że podług postanowienia §. 18. części II. Tit. 15. powszechnego prawa kraiowego, tudzież naywyższego rozkazu gabinetowego z dnia 11. Czerwca 1825. każdy właściciel ziemi, znayduiące się na polach swych zbyteczne kamienie do robot około dróg żwirowych bezpłatnie ustępować iest obowiązany, samo się zaś przez się tu rozumieć powinno, że obsiane i zbożem opatrzone niwy uszkodzone być przytem nie maią, i

4) nakoniec że Pan budowniczy Pipenbrinker sam lub przez ustanowionych do tego dozórców, wskaże chęć dostarczenia kamieni maiącym, iak i w iakiéy odległości od poboczney linii drogi, kamienie ustawione być maią, aby robotom ziemi na przeszkodzie nie stały.

Na trakcie do Komornik z chęcią mieszkańcy Powiatu tuteyszego odezwę moią do nich wyszłą, przyięli i o zarobek przy wydarzonéy sposobności skwapliwie się ubiegali, a po doświadczeniu tém, spodziewać się należy, że i ci, którzy w okolicy między Rumiankiem i Przeźmierowem zamieszkuią, tém bardziéy starać się będą o zarobek, że z powodu znaczney ilości kamieni, iaka tam się znayduie, dostawa ich nader iest łatwą.

Poznań dnia 29. Czerwca 1828.

Królewski Konsyliarz Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Dzierzawca Antoni Sawiński w Poznaniu i Józefa Kokczyńska, przez układ sądowy z dnia 13. Czerwca r. b. zawarty, wspólność maiątku i dorobku przed wniyściem w stan małżeński wyłączyli, co ninieyszém do publiczney wiadomości podaie się.

W Poznaniu, dnia 19. Czerwca 1828.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Iż Drukarz Faustyn Ludwik Classen i małżonka iego Anastazya z Grabowskich w mieyscu, gdy pierwszy 24 rok skończył, przez sądowy układ z dnia 14. Maia r. b. wspólność maiątku i dorobku w ich małżeństwie wyłączyli, ninieyszém się uwiadomia.

Poznań, dnia 30. Czerwca 1828.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Przez podpisany Sąd Ziemiański wzywaią się następuiące osoby iako to:

1) Abbe Izaak, syn zmarłego w Lwowku pod Pniewami kupca żydowskiego Izaaka Abrahama, który w roku 1802. oddalił się i do Saxonii się udał,

2) Marcin Zaiąkała, mieszczanin z Obornik, który od roku 1779. ztamtąd się oddalił,

3) Józef Szymański z Murowanéy Gośliny, natenczas żołnierz, który z poniesionéy rany w Pampelonie w Hiszpanii tamże umrzeć miał,

4) Jan Fryderyk Krokisius, który od roku 1806. z Poznania się oddalił,

5) Andrzy Xawer Majorka (czyli Majerski), który iako służący francuzkiego urzędnika, w roku 1812. do Gdańska, a ztamtąd do Moskwy udał się,

6) Maci Langa, też Długosz nazwany, który w roku 1791. z Wronek do Rossyi się udał,

7) tegoż bratunek Wincenty Przecław do Wronków, ktory, gdy w roku 1812. z Rossyi wymaszerował, żadnéy o sobie niedał wiadomości,

8) Maci Jerie z Poznania, który w roku 1812. przy transporcie wozów armii francuzkiéy do Rossyi udał się,

9) August Friedrich Steinweg, który od roku 1804. z Tarnowic w górnym Szląsku iako Górnik zaginął, niemniéy

10) siostra iego Dorota Steinweg, która w roku 1813. w Militz (w Szląsku) za kapitana Rossyiskiego Danielewicza poszła, i z tym do Rossyi się udała,

Bracia

11) Gottfried Grieger i

12) Christian Grieger z holędrów Zwolno, z których pierwszy w roku 1808. iako żołnierz do Hiszpanii wymaszerował, tam swą śmierć znaleść miał, ostatni zaś w roku 1812. iako żołnierz kampanią rossyiską odbył,

13) były tuteyszy mieszczanin i cukiernik Piotr Ludwik Cuny, który w roku 1812. w Regimencie 14. Infanteryi Rossyiskiéy służył i z tymże regimentem do Rossyi wymaszerował,

14) Michał Lipiński, który w roku 1799. do Francyi się udać miał,

15) Rosina Walter z Nergerów wdowa po byłym tuteyszym stolarzu Woyciecu Walter który od 30 do 40 lat ztąd się oddalił,

Rodzeństwo

16) Wolf Jakób Minke,

17) Süsse z Minków zamężna Jarecka,

18) Mozes Jakób Minke, z których pierwsza od 22 lat a dwie ostatnie od lat 14. tu ztąd się oddaliły,

19) Karol Klimecki z Buku dawniéy jak lat 40. nieprzytomny,

Bracia

20) Daniel Gottlieb Chrystyan,

21) Karol Gottlieb Heinrich Nierese — Synowie byłego burmistrza policyi Nierese w Pniewach, którzy iako farbierze od 20 lat na wędrowkę poszli do Rusi udać się mieli,

22) czeladnik stolarski Jan Woyciech Sauer z Poznania, na wędrowce od roku 1806. zaginął.

23) czeladnik garncarski Marcin Teodor Janowicz na wędrowce od 1794 r. zaginął.

24) Jakob Zenon Ur. Swinarski, który od roku 1809. tu ztąd się oddalił.

25) Ur. Ignacy Orłowski, który od wielu lat zaginął,

26) Woyciech Rusczyński z Szremu, który w roku 1812. do woyska wzięty, do Rossyi wymaszerował,

27) Barbara Surczyńska małżonka byłego dzierzawcy Antoniego Kamińskiego na holędrach Hammer, i tenże iéy mąż rzeczony, którzy oboie w roku 1803. ztamtąd oddaliwszy się do prowincyi polskich się udali,

28) Jan Franciszek Friedrich z Radoszkowa pod Xiążem od roku 1810. w którym do woyska wziętym został, zaginął,

29) Nieiakiś Alexander, który w roku 1796. od stawienia się do służby woyskowéy przez ucieczkę uwolnił, i od tego czasu o sobie wcale słyszeć się niedał,

Ci lub wyżéy wyrażonych Sukcessorowie Spadkobiercy, aby o ich życiu i pobyciu niezwłocznie a naypóźniéy aż do

dnia 23. Stycznia 1829.

przed Deputowanym Assessorem Sądu Ziemiańskiego Ur. Reibnitz w naszym Zamku sądowym, zrana o godzinie 9. wyznaczonym terminie uwiadomili i dalszego rozrządzenia oczekiwali, gdyż w razie przeciwnym spodziewać się maią ogłoszenia ich za umarłych i co zprawa wypadnie zadecydowaném będzie.

Poznań, dnia 7. Lutego 1828.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Termin na dzień 14. Lipca b. r. w Ceradzu dolnym przed Referend. Styrle do przedaży inwentarza wyznaczony, ninieyszém znosi się, co się ninieyszém uwiadomia.

Poznań, dnia 7. Lipca 1828.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

W roku 1770. w Osiecznie zrodzony Jan August Hoffmann, który iak słychać, do woysk Polskich się udawszy, przy dobyciu Pragi w roku 1794. podobno zginął, wraz z swemi sukcessorami i spadkobiercami niniey szym się zapozywa, ażeby się przed lub w terminie na dzień 28. Marca 1829., przed deputowanym Ur. Sachse, Referendaryuszem Sądu Ziemiańskiego wyznaczonym osobiście stawili, lub też o życiu i pobycie podpisanemu Sądowi piśmiennie donieśli, gdyż w razie przeciwnym po upłynieniu terminu tego, tenże Jan August Hoffmann za nieżyiącego poczytanym, niewiadomi iakowi sukcessorowie iego prekludowani zostaną i pozostały iego maiątek naybliższym znaiomym sukcessorom iego wydanym będzie.

Wschowa dnia 31. Marca 1828.

Królewsko Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Wieczno-dziedziczne sołectwo pod jurysdykcyą naszą we wsi Wielkich Tylewicach Powiecie Wschowskim pod Nrem 2. położone Marcinowi Bredschneider należące, wraz z przyległościami, które według taxy sądownie sporządzonéy, na Tal. 4180 ocenione, na żądanie wierzycieli z powodu długów publicznie naywięcéy daiącemu sprzedane być ma, którym końcem termina licytacyine na

na dzień 20. Września r. b.,

na dzień 22. Listopada r. b.,

termin zaś peremtoryczny

na dzień 20. Stycznia 1829.,

zrana o godzinie 10., przed Deputowanym W.

Voldt, Sędzią Ziem. w mieyscu, wyznaczone zostały. Zdolność kupienia posiadaiących uwiadomiamy o terminach tych z nadmienieniem, iż w terminie ostatnim nieruchomość naywięcéy daiącemu przybitą zostanie, ieżeli prawne tego niebędą wymagać powody.

W przeciągu 4. tygodni przed ostatnim terminem zostawia się zresztą każdemu wolność doniesienia nam o niedokładnościach, iakieby przy sporządzeniu taxy zayść były mogły. Taxa każdego czasu w Registraturze naszéy przeyrzaną być może.

Wschowa dnia 4. Czerwca 1828.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Wszystkich niewiadomych Pretendentów realnych, którzyby intabulacyi iakowéy do iednego z trzech tytułów księgi hipoteczné gościńca w Silnie pod liczbą 9. i 10. leżącego, Józefowi Benedyktowi Faehnrich, Expedyentowi poczty należącego, żądali, wzywamy: aby się z pretensyami swoiemi w terminie

dnia 9. Września r. b.,

przed W. Sędzią Bajerskim tu w Międzyrzeczu zgłosili. W razie albowiem przeciwnym skutki uszczerbek przynoszące w §. 13. aż do 16., patentu hipotecznego z dnia 4. Kwietnia 1818. oznaczone, ich spotkaią, i intabulacya pretensyy realnych w załączonym wypisie z tabelli hipoteczné iuż umieszczonych, do księgi hipoteczné nastąpi.

Międzyrzecz dnia 19. Maia 1828.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

Wypis z Tabelli hipoteczné.

Włości.	Tytuł własności.	Ciężary i ograniczenia teyże.	Sądownie zabezpieczone długi.
Gościniec od zaciągu wolny we wsi Silnie, Powiecie Międzyrzeckim pod liczbą 9. i 10. leżący.	Nabył prawem własności Józef Benedykt Faenrich, Expedyent poczty, na mocy recessu działowego przed Notaryuszem i świadkami pod dniem 31. Grudnia 1819. zdziałanego od swych spółsukcessorów, z pozostałości oyca swego Franciszka Faehnricha.	150 Tymfów czynsz roczni gruntowy i 150 Tal. czynsz roczni od browaru, gorzalni i szynku, do Dominium Pszczewskiego. Protestacya na rzecz ostatniego, względem 10. grosza laudemii przy przedaży. 2 wiertele żyta i 2 wiertele owsa meszne dla X. Plebana w Pszczewie. Wydbanek składaiący się z wolnego pomieszkania i różnych naturaliów dla owdowiałéy Faehnrich, Anny Maryanny z Merchów, z recessu działowego z dnia 31. Grud. 1819.	Nro. 1. 1000 Tal. bez prowizyi, schedy mężowskiéy dla owdowiałéy Faehnrich, Anny Maryanny z Merchów, z recessu działowego z dnia 31. Grud. 1819. Nro. 2. 3500 Tal. z prowizyą po 5 od sta, dla kupca Salom. Hirsch Heymann z Skwierzyny, z obligacyi sądowéy z dnia 12. Grudnia 1827.

(*Dodatek drugi*).

OBWIESZCZENIE.

W skutek wyższego postanowienia ma być przez publiczną licytacyą dla tuteyszych w fronfeście uwięzionych na rok 1829. dostawa żywności następuiąca:

550 szefli kartofli,
50 szefli grochu,
1 szefel grochu białego,
30 szefli kaszy,
1 szefel owsianney kaszy,
32 szefli ięczmienney kaszy,
32 szefli taterczaney,
1 szefel iagieł,
1 szefel marchwi,
4500 funtów żytney mąki,
6 funtów pszeniczney,
2930 sztuk śledzi,
16 funtów ryżu,
460 „ masła,
460 „ słoniny,
7000 „ chleba,
2240 „ soli,
2600 kwart piwa,
80 funtów świec,
84 funtów oleiu palnego,
1 funt bawełnicy,
90 funt. mydła,
25 kop słomy,

tak w pruskiey wadze, iako niemniey i miarze odstawiona. Do czego więc wyznaczyliśmy termin licytacyiny na

dzień 24. Sierpnia r. b.,

zrana o godzinie 9tey w mieyscu posiedzeń tuteyszego Inkwizytoryatu. Wzywa się zatém chęć maiących z nadmienieniem, że naymniey żądaiący, za poprzednem iednakowoż potwierdzeniem władzy wyższey, przybicia spodziewać się może.

Warunki licytacyine mogą być co dzień w naszey Registraturze przeyrzane.

Wschowa dnia 21. Czerwca 1828.

Król. Pruski Inkwizytoryat.

OBWIESZCZENIE.

Dostarczenie potrzeb żywności, ubiorów, światła, posłania i drzewa dla więzienia tuteyszego na rok 1829. ma być tak iak dotąd, mniey żądaiącemu wypuszczone.

Potrzeby są następuiące:

a) Artykuły żywności.

Około 965 korcy pantowek, 84 kr. grochu, 3 kr. grochu białego, 59 kr. kaszy ięczmienney, 6 kr. owsianney, 59 kr. taterczaney, 59 krupniku, 2 kr. marchwi lub brukwi, 11400 funtów mąki rzanney, 60 funt mąki pszenney, 180 funt. ryżu, 850 funt. słoniny wędzoney, 1300 funt. masła, 5200 sztuk śledzi, 1800 funt. wołowego i 100 funt. cielęcego mięsa, 11700 funt. chleba razowego rzannego, 900 kwart berlińskich piwa i potrzebna ilość soli.

b) Przedmioty ubioru.

Około 338 łokci sukna szarego, 972 łokci drelichu, skory na 108 par trzewików męskich, 108 par podszew do narządzenia, 108 par skarpetków wełnianych, 1360 łokci płótna na koszule, 100 tuzinów form drewniannych na guziki, 157 łokci warpu, 591 łokci płutna szarego na podszewki, 35 par trzewików kobiecych, 35 par podeszew do narządzenia, 35 par pończoch kobiecych wełnianych, 1215 sztuk ćwieczków pod podeszwy.

c) Na światło.

Około 1240 funtów oleiu czyszczonego do palenia, 6 funtów bawełny, 3 kamienie 14 funtów świec formowych, 4 kamienie 12 funt. ordynaryinych, 560 funt. mydła szarego i 24 funty białego.

d) Na potrzeby posłania.

Około 636 łokci drelichu, 53 sztuk derów białych wełnianych, 79 łokci płótna na ręczniki, 55 kop słomy długiey rzanney.

e) Około 250 sążni sosnowego drzewa z przywiezieniem.

Tym końcem wyznaczyliśmy termin licytacyiny na

dzień 27. Sierpnia r. b.,

zacząwszy od godziny 8mey zrana w domu posiedzenia Inkwizytoryatu tuteyszego, na który wzywaią się osoby, chrące się podiąć liwerunku z tym nadmienieniem, iż przybicie nastąpi z zastrzeżeniem potwierdzenia królewskiego Sądu appellacyinego w Poznaniu i nikt do

podania dopuszczonym być nie może, który kaucyą za dostarczenie *ad a.* 300 Tal., *ad b.* 100 Tal., *ad c.* i *d.* 40 Tal., *ad e.* 50 Tal. na tychmiast nie złoży.

Kondycye licytacyine mogą być przeyrzane tak w Registraturze naszéy, iako też przy administracyi więzienia tuteyszego.

Koronowo dnia 27. Czerwca 1828.

Królewsko-Pruski Inkwizytoryat.

Dnia 14. Lipca r. b. przed południem o godzinie 11téy będzie na rozkaz wyższy ieden koń do służby kawalleryi niezdatny, na podwórzu koszarów 6go Półku Ułanów w mieyscu za gotową zaraz zapłatą w pruskim brzmiącym kurancie naywięcéy daiącemu sprzedany, na co ochotników kupna zaprasza się.

Poznań, dnia 4. Lipca 1828.

Kommendant 6go Półku Ułanów,
v. Szerdahelly
Półkownik.

Przedaż owiec. Przez złożenie dzierzawy generalnéy iest do przedania kompletne stado owiec, składaiące się z

673 sztuk maciór ieden do czterech lat i
346 sztuk skopów ieden do czterech lat maiących; cała gromada iest zupełnie zdrowa i wełna przez 15 lat znacznie poprawioną została.

Ponieważ dla trudniącego się chodowaniem owiec przyiemnieby było, nabyć całe stado, zapraszaią się zatém wzgląd na to maiący kupiciele, ażeby iak naywcześniéy, i wprawdzie w przeciągu 14 dni do podpisanego zgłosić się raczyli.

Leubus pod Parchwicem w Szląsku, dnia 30. Czerwca 1828.

Mentzel, Król. Radzca amtowy.

Kupiec C. E. Kleinert postanowił kupić 1000 pruskich szefli rzepaku, niemniéy podobnego oleju surowego. Posiadaiący zapasy takowe, może się w iego handlu w Krotoszynie lub Zdunach zgłosić, gdzie zarazem ilość i nayumiarkowańszą cenę poda. Na późnieysze dostawy można także zawrzeć kontrakt.

Świeżego szwaycarskiego sera wybornego gatunku, prosto z Langnau sprowadzonego, właśnie teraz otrzymał

Sypniewski,
w rynku Nro. 54.

Świeży ser hollenderski, iako też szwaycarski i z ziół, otrzymał i przedaie w ile możności umiarkowanych cenach

F. Bielefeld.

Pierwszy transport świeżych śledzi hollenderskich otrzymał dzisieyszą pocztą.

Fr. Bielefeld.

Berlińskie piece
odznaczaiące się trwałością, oszczędzeniem drzewa i pięknością, z znanéy fabryki P. Feilnera, ma na przedaż
J. Heinrich, w Poznaniu.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 7. Lipca 1828.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	91	$90\frac{3}{4}$
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	99
Zachodnio-Pruskie listy zastawne A.	$95\frac{3}{4}$	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne B.	$94\frac{1}{4}$	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	—	$97\frac{5}{8}$
Wschodnio-Pruskie . . .	96	—
Szląskie	—	$104\frac{1}{2}$

Poznań dnia 11. Lipca 1828.

	Papierami.	Gotowizną.	Od sta
Kurs obligów m. Poznania	$91\frac{1}{2}$	$91\frac{1}{4}$	4